



dywizję Dwernickiego. Z powodu wąskiego leśnego konduktu wojsko Paszkowa musiało poruszać się trójkami, a w szyk bojowy rozwijało się już pod ogniem polskich dział. Oddziały stały naprzeciw siebie na niewielkich wzniesieniach, a szarże pod górę rzadko dawały spodziewany efekt. Rozpoczął się pojedynek artyleryjski, jednak polskie 3-funtowe armaty nie miały szans w starciu z 6-o i 10-o funtowymi działami Rosjan. Straszliwe skutki ognia rosyjskich armat odczuła na sobie polska piechota. Aby nie narażać wojska na niepotrzebne straty, gen. Dwernicki rozkazał mjr Russjanowi zaatakować kolumnę Paszkowa. Dowodzący rosyjskim dywizjonem oficer popełnił błąd i zamiast uderzyć z wzniesienia na pędzących ułanów, rozkazał oddać salwę z karabinków. Przyjęcie szarży w miejscu zaważyło nad losem rosyjskiego dywizjonu. Trakt do Seroczyna był zablokowany przez wysypujący się stamtąd kolejny dywizjon jazdy. Wielu rosyjskich kawalerzystów utopiło się w stawie u brzegów Świdra. Zagładzie Paszkowa Geismar mógł się tylko przyglądać, ponieważ jego siły dopiero rozwijały się w linię bojową. Dwernicki, nie tracąc czasu, rozkazał uderzyć 4 szwadronom jazdy, lecz ogień kartaczy i salwy karabinowe odrzuciły Polaków. Wtedy do walki rzucił się sam Dwernicki, prowadząc oddział krakusów. To wystarczyło do pogrążenia Rosjan. I tak samo jak wcześniej odwrót utrudniał wąski leśny kondukt, z którego wysypywał się kolejny dywizjon jazdy. Kto nie zawrócił konia, ginął od polskiej szabli. Rosjanie uciekali, tratując kanonierów próbujących ratować działa. Bitwa w końcowej fazie przerodziła się w serię potyczek dragonów i Kozaków z ułanami, którzy byli otaczani i wycinani. Ułani polscy odegrali istotną rolę w bitwie, ponieważ dzięki swym

szybkim i zwinnym koniom, lżejszemu ekwipunkowi i długim lancom mogli bezproblemowo przełamać ciężkozbrojnych i mało zwrotnych dragonów.

Bitwa pod Stoczkiem oprócz poprawienia nastrojów w całym Królestwie nie miała znaczenia ani strategicznego ani taktycznego. O zwycięstwie Polaków zdecydowało zlekceważenie przez Rosjan polskiej kawalerii, brak zgrania rosyjskich kolumn, niesprawdzenie warunków terenowych, które zmusiły do natychmiastowego przyjęcia bitwy bez rozwinięcia sił. Duży wpływ też miała zwrotność i marne wyszkolenie rosyjskiej kawalerii kontrastująca z nieźle wyszkoloną i bardzo dobrze dowodzoną kawalerią polską. W bitwie ukazał się talent dowódcy Dwernickiego, który był jednym z nielicznych (obok m.in. gen. Ignacego Prądzyńskiego) generałów wierzących w zwycięstwo z Rosją. Mimo, iż miał do dyspozycji dwukrotnie mniej żołnierzy, udało mu się pokonać Rosjan. Pamięć bitwy pod Stoczkiem jest żywa w polskiej tradycji narodowej. Mówi się o niej m.in. w wierszach *Gdy naród do boju* Gustawa Ehrenberga i *Grzmią pod Stoczkiem armaty* Wincentego Pola. Wiersze te funkcjonują jako znane pieśni patriotyczne. Bitwa pod Stoczkiem jest wymieniana wśród 15 najważniejszych wydarzeń Lubelszczyzny, wśród wydarzeń takich, jak Unia Lubelska.

Paweł

*Pomnik upamiętniający bitwę pod Stoczkiem został pięknie zmodernizowany. Stał się miejscem chętnie odwiedzanym przez mieszkańców Stoczka i okolic. Dopelnieniem wysiłków renowacyjnych będzie poświęcenie pomnika, które przewidziane jest na 21 maja bieżącego roku.*

Red.